

ROMAN ANDRZEJEWSKI

STRUKTURA ANTYCZNEGO LISTU POLECAJĄCEGO W ŚWIETLE ZASAD RETORYKI

Celem artykułu jest ukazanie wpływu zasad retoryki na budowę antycznego listu polecającego. Zagadnienie to nie zostało dotychczas opracowane, gdyż polecający list łaciński w ogóle nie doczekał się jeszcze monografii¹, a list grecki został omówiony dość sumarycznie, i to tylko do r. 300 po Chr.² Należy jednak zaznaczyć, że na związek między epistolografią antyczną a retoryką zwracali uwagę zarówno starożytni autorzy³, jak i nowożytni teoretycy listu⁴. Podkreślano słusznie, że więź ta znajdowała swój wyraz już w programie szkolnym, który przewidywał obok ćwiczeń w układaniu i wygłaszaniu mowy również tzw. προσημνάσματα w zakresie epistolografii. Uczniowie pisali w szkole retora listy na różne tematy z uwzględnieniem zasad retoryki. Stąd budowa listu często nie odbiegała daleko od kompozycji mowy. Miało to miejsce również w listach polecających (ἐπιστολαὶ συστατικαὶ epistolae commendaticiae)⁵,

¹ H. Peter (*Der Brief in der römischen Literatur*. Leipzig 1901) traktuje list polecający dość marginalnie. H. Bresslau (*Ein lateinischer Empfehlungsbrief*. „Archiv für Papyrusforschung u. verwandte Gebiete” Bd. 3: 1904 s. 168-172) omawia tylko jeden list polecający z V w. po Chr., odnaleziony w papirusach.

² C. W. Keyes. *The Greek Letter of Introduction*. „American Journal of Philology”. Vol. 56:1935 s. 28-44. Należy tu jeszcze wymienić wnikliwy artykuł M. Piątkowskiej pt. *List polecający w Egipcie Ptolemejskim*. „Meander” R. 21:1966 nr 7-8 s. 277-289.

³ Juliusz Wiktor wyraźnie zaznacza, że „epistulis conveniunt multa eorum, quae de sermone praecepta sunt” (*Rhet.* 27).

⁴ G. Przychocki. *De Gregorii Nazianzeni epistulis quaestiones selectae*. Cracoviae 1912 s. 132; J. Sykutris. *Epistolographie*. RE 1931 Supplb. V kol. 186; H. Koskenniemi. *Studien zur Idee und Phraseologie des griechischen Briefes bis 400 n. Chr.* Helsinki 1956 s. 35; K. Thraede. *Grundzüge griechisch-römischer Briefepik*. München 1970 s. 52.

⁵ Termin grecki występuje w listowniku Demetriusza z Faleronu Τόποι ἐπιστολικοί. W: *Epistolographi Graeci*. Parisiis 1873 s. 2, a wyrażenie łacińskie m. in. w liście Cyserona *fam.* V 5. Na tę analogię między mowami w sądzie a listem polecającym wskazał już Fronton: „Commendandi mos initio dicitur benivolentia ortus, quom suum quisque amicum alii amico suo demonstratum conciliatumque vellet. Paula-

gdyż ich celem, podobnie jak mowy, była persuasio i captatio benevolentiae, a więc wywołanie uczucia życzliwości do osoby i sprawy przedstawionej (movere). Zarówno w mowie jak i w liście można wyróżnić trzy części: wstęp (exordium), przedstawienie sprawy (causae propositio) i zakończenie (epilogus). Nie sposób w krótkim artykule przedstawić technikę kompozycyjną wszystkich listów polecających w starożytności. Dlatego celem egzemplifikacji ograniczymy się jedynie do listów głównych przedstawicieli tego gatunku epistolografii, Cycerona i Grzegorza z Nazjanzu⁶, i w oparciu o ten materiał ukażemy wpływ retoryki na strukturę pism rekomendacyjnych. Najpierw jednak sięgnąć trzeba po obowiązujące wtedy szczegółowe przepisy retoryczne, dotyczące poszczególnych części mowy⁷, a potem odnieść je mutatis mutandis do kompozycji listu polecającego.

Jeśli chodzi o wstęp, to starożytni rozróżniali dwa jego rodzaje:

Exordium in duas dividitur partes: in principium et insinuationem. Principium est oratio perspicue et protinus efficiens auditorem benevolum aut docilem aut attentum. Insinuatio est oratio quadam dissimulatione et circuitione obscure subiens auditoris animum (Cic. *De inv.* I 15).

Podobny podział znajduje się w *Rhetorica ad Herennium*: „Exordiorum duo sunt: principium quod graece προοίμιον appellatur, et insinuatio quae ἔφοδος nominatur” (I 4; por. I 6-7; III 5). Principium miało zastosowanie przy sprawach jasnych, insinuatio w wypadkach trudnych i skomplikowanych, czego wyraźnie poleca przestrzegać Kwintyliian:

Et quidam exordium in duas dividunt partes, principium et insinuationem, ut sit in principiis recta benevolentiae et attentionis postulatio; quae quia esse in turpi causae genere non possit, insinuatio surrepat animis, maxime ubi frons causae non satis honesta est, vel quia res sit improba vel quia hominibus parum probetur, aut si facie quoque ipsa premitur vel invidiosa consistentis ex diverso patroni aut patris vel miserabilis senis, caeci, infantis (*Inst.* IV 1, 42).

Te dwa rodzaje wstępu można wyróżnić także w listach polecających. Wstęp prosty, czyli principium lub prooemium, jest tylko wprowadze-

tim iste mos progressus est, ut etiam qui in publico vel privato iudicio disceptarent, nec tamen improba res videretur, iudicibus ipsis aut iis qui consilio adessent, commendarent [...] Sed ut iste in ipsis iudiciis mos inveteratus erat causa perorata laudatores adhibere, qui quid de reo eistimarent pro usa opinione cum fide expromerent, item istae commendantium litterae laudationis munere fungi visae sunt” (*Ad amicos* I 1).

⁶ Na temat listów polecających Grzegorza z Nazjanzu szereg cennych uwag poczynił Przychocki (jw. s. 128-132).

⁷ H. Lausberg. *Handbuch der literarischen Rhetorik. Eine Grundlegung der Literaturwissenschaft*. T. 1-2. München 1960.

niem osoby polecanej, wstęp rozbudowany, czyli insinuatio, składa się z dwóch części: z przygotowania adresata do życzliwego potraktowania prośby autora i z przedstawienia osoby polecanej. To wprowadzenie osoby jest momentem decydującym o kompozycji listu. Gdy autor przedstawia osobę rekomendowaną na samym początku, list jest zwykle krótkim biletem. Przesunięcie prezentacji osoby polecanej na plan dalszy powoduje rozbudowę wstępu. Eksponowane miejsce na początku listu zajmuje *captatio benevolentiae* adresata. Zarówno Cynceron jak i Grzegorz z Nazjanzu stosowali podobne *artificium benevolentiae colligendae* (Q. fr. I 2, 7). Cynceron przypominał więc adresatowi o więzach przyjaźni, często dobrze znanej ogółowi, której wyrazem są świadczone usługi (*fam.* XII 24; XIII 8, 43, 54, 62, 73, 77, 79), spotkania (*fam.* XIII 6, 7, 50, 55, 57), nawiązana już korespondencja (*fam.* VII 5, IX 25, XIII 9, 11, 12, 18, 41, 44, 74) i wspólne zainteresowania (*fam.* III 1, XII 6, 24, XIII 29). Ponadto autor nieraz zastrzegał się, że nie chce w niczym przeszkadzać adresatowi (*fam.* XIII 1, 5, 11, 16).

Podobne zabiegi dla zdobycia życzliwości stosował w swych listach również Grzegorz z Nazjanzu. Przywoływał więc na pamięć więzy przyjaźni (*Ep.* 13, 15, 21, 39, 67, 85, 91, 103, 128, 150, 151, 157, 174, 176, 181, 185, 225, 227, 230), wspólne studia (*Ep.* 67, 188, 199 B, 224), wyrażał obawę, by nie przeszkadzać adresatowi częstym zwracaniem się z prośbą o pomoc (*Ep.* 146 A, 148, 170, 199), nie szczędził komplementów (*Ep.* 134, 140, 142), a szczególnie z predylekcją uskarżał się na swój stan zdrowia, który nie pozwalał mu przyjść z pomocą potrzebującym osobom (*Ep.* 105, 126, 127, 129 B, 142, 168, 170, 195, 196, 199, 207, 224, 225). To przygotowanie adresata do dania pozytywnej odpowiedzi na prośbę autora przeciągało się nieraz dość długo, gdy nadawca listu miał więcej oporów z prezentacją osoby polecanej. Widocznie starał się zyskać więcej sympatii u odbiorcy pisma i dlatego dość długo przygotowywał go na przedstawienie mu właściwego celu listu.

Podobny zabieg stosowany był również w mowach, czego nie ukrywa wcale Kwintyliusz: „*verbosius tradant (sc. oratores) materiasque sibi ipsi fingunt et ad actionem morum prosequuntur*” (*Inst.* IV 1, 43). Na wyjątkowo długie przygotowanie adresata do życzliwego przyjęcia prośby autora zwrócił uwagę sam Cynceron, domyślając się, że odbiorca zadaje sobie na pewno pytanie o celowość tak rozwiniętego wstępu:

Non dubito quin scias in iis necessariis, qui tibi a patre relictis sunt, me tibi esse vel coniunctissimum non iis modo causis, quae speciem habent magnae coniunctionis, sed iis etiam, quae familiaritate et consuetudine tenentur, quam scis mihi iucundissimam cum patre tuo et summam fuisse. Ab his initiis noster in te amor profectus auxit paternam necessitudinem, et eo magis, quod intellexi, ut primum per aetatem iudicium facere potueris quanti quisque tibi faciendus esset, me a te in

primis coeptum esse observari, coli, diligi. Accedebat non mediocre vinculum cum studiorum, quod ipsum est per se grave, tum eorum studiorum earumque artium, quae per se ipsae eos qui voluntate eadem sunt etiam familiaritate devinciunt. Expectare te arbitrator haec tam longe repetita principia quo spectent. Id primum ergo habeto, non sine magna iustaque causa hanc a me commemorationem esse factam (*fam.* XIII 29).

Pozyskanie życzliwości dla osoby polecanej jest szczególnie trudne, gdy adresat żywi względem niej jakieś uprzedzenia, podobnie jak w sprawach sądowych, w których sympatia zespołu sędziowskiego wydającego wyrok jest po stronie przeciwnika: „insinuatione videtur opus esse, si adversarii actio iudicum animos occupavit” (Quint. *Inst.* IV 1, 48), a zwłaszcza wtedy, gdy przeciwko protegowanemu dadzą się wysunąć silne zarzuty. W takim wypadku radzi Kwintylijan trzymać się następujących zasad: „In iis quae negari non potuerint, elaborandum, ut aut minora quam dictum est aut alia mente facta aut nihil ad praesentem quaestionem pertinere aut emendari posse paenitentia aut satis iam punita videantur” (*Inst.* IV 1, 45). Ten zabieg zastosował Ciceron w liście do Memmiusza, który był zagniewany na epikurejczyka Patrona. Autor stara się tu zmniejszyć stopień obrazy używając deminutiwu „offensiuncula” i sugeruje, że jeśli Patron błądzi, to raczej z głupoty, niż ze złej woli: „in quo etiamsi peccat, magis ineptiis quam improbitate peccat” (*fam.* XIII 1).

Niezwykłym artyzmem w budowie insinuatio odznaczał się Grzegorz z Nazjanzu dzięki przytaczaniu i rozwijaniu jakiegoś przysłowia, znanego powiedzenia lub cytatu dostosowanego do sprawy, z jaką się zwracał do adresata, np. „Matkę czić — rzecz święta! Każdy ma inną matkę, lecz wspólną wszystkich matką jest ojczyzna. Opromienień ją całym blaskiem twojego Życia, uczcisz ją i teraz, jeśli nie wzgardzisz mym wstawiennictwem” (*Ep.* 37)⁸. Tego sposobu budowania wstępu nie spotykamy w listach Marka Tulliusza. Zaznaczyć tu trzeba, że listy Grzegorza z Nazjanzu były, w przeciwieństwie do listów Cicerona, już w zamierzeniu utworami literackimi; stąd większa u niego dbałość o harmonijną konstrukcję i subtelne wygładzenie stylu.

Wstęp prosty, stanowiący bezpośrednio wprowadzenie osoby rekomendowanej, jest również drugą częścią wstępu rozbudowanego. Autorzy listów polecających wskazują tu na więzi rodzinne protegowanej osoby, jej pozycję społeczną lub zawodową, a przede wszystkim na przyjaźń, jaką jest związana z różnymi osobistościami, np. w listach Cicerona: „C. Subernius Calenus et meus est familiaris et Leptae nostri pernecessarius” (*fam.* IX 13); „Castronius Paetus, longe princeps municipii Lucen-

⁸ Cytaty z listów Grzegorza z Nazjanzu podaję w tłumaczeniu J. Stahra. (POK 15. Poznań 1933).

sis [...] meus autem est familiarissimus" (*fam.* XIII 13); „Cum Lysone Patrensi est mihi quidem hospitium vetus, quam ego necessitudine sancte colendam puto" (*fam.* XIII 19); i w listach Grzegorza z Nazjanzu: „Fortunatus, który ci wręczy ten list, to mój przyjaciel i domownik; jeśli potrzeba dodatku — pochwały godny diakon" (*Ep.* 84); „wręczam ci przez ten list mego brata i współdiakona Georgiusza, męża wybranego przeze mnie, a Kościołowi bardzo użytecznego" (*Ep.* 150).

Teoretycy wymowy przestrzegali, by długość wstępu była dostosowana do sprawy: „Modus autem principii pro causa. Nam breve simplices, longius perplexae suspectaeque et infames desiderant [...] Nec minus evitanda est immodica eius longitudo, ne in caput excrevisse videatur et quo praeparare debet fatiget" (Q u i n t. *Inst.* IV 1, 62). Wstęp, którego można było używać do wielu spraw, nazywano vulgare: „Quod in plures causas accomodari potest, vulgare dicitur" (tamże 71). Podobnie również list rekomendacyjny, niejako szablonowy, w którym można było jedynie wymienić dane personalne i wysłać celem polecenia różnych osób, nazywano commendatio vulgaris. Za takie mogą na przykład uchodzić listy Cyncerona (*fam.* XIII 13, 51), Grzegorza z Nazjanzu (*ep.* 38, 39).

Kwintilian zaznacza, że wstęp w niektórych wypadkach jest zbyt długi: „nam et supervacuum aliquando est, si sit praeparatus etiam sine hoc iudex, aut si res praeparatione non eget" (*Inst.* IV 1, 72). W praktyce epistolograficznej występuje to wtedy, gdy wprowadzenie i rekomendacja tworzą jedno zdanie, na przykład u Cyncerona (*fam.* XIII 3): „A. Fufium, unum ex meis intimis observantissimum studiosissimumque nostri, eruditum hominem et summa humanitate tuaque amicitia dignissimum, velim ita tractes, ut mihi coram recepisti”.

Zasadniczej części mowy — causae propositio — odpowiada część listu, w której wyrażona jest rekomendacja. Towarzyszy jej nieraz charakterystyka osoby polecanej, występująca przeważnie we wstępie, a czasami przesunięta nawet na koniec listu. W myśl zasad retorów ta część powinna się odznaczać jasnością, zwięzłością i mieć cechy prawdopodobieństwa: „Eam plerique scriptores, maxime qui sunt ab Isocrate, volunt esse lucidam, brevem, verisimilem" (Q u i n t. *Inst.* IV 2, 31). W tej części listu znajdują się zwykle argumenty na poparcie wyrażonej prośby. Mogły one jednak wystąpić już we wstępie i później w zakończeniu. Causae propositio, zajmująca w niektórych mowach najwięcej miejsca, w listach rekomendacyjnych jest zwięzła i nieraz tak ściśle zrośnięta ze wstępem, że trudno wykreślić między nimi granicę.

Forma rekomendacji nie jest jednolita. Cynceron posługuje się czasownikami: commendo, peto i rogo; rzadziej spotyka się velim z koniunktywem, imperativus lub frazę „gratissimum mihi feceris”. U Grzegorza z Nazjanzu najczęściej są wyrażenia obrazujące przekazywanie osoby po-

lecaniej adresatowi: ἐγγερίζω, προσάγω, γνωρίζω. Uwagę czytelnika zwraca na siebie ekspresywność wyrażen, występująca w różnych sformułowaniach rekomendacyjnych, na przykład „tanto studio commendo ut maiore non possim” (*fam.* XII 24), „sic commendo ut maiore cura, studio, sollicitudine animi commendare non possim” (*fam.* IX 13). W niektórych listach występuje szczególne nagromadzenie tego rodzaju wyrażen (np. *fam.* XIII 29):

Te, mi Plance, pro paterna necessitudine, pro nostro amore, pro studiis et omni cursu nostro totius vitae simillimo rogo et a te ita peto, ut maiore cura, maiore studio nullam possim, ut hanc rem suscipias, meam putes esse, enitare, contendas, efficias ut mea commendatione, tuo studio, Caesaris beneficio hereditatem propinqui sui C. Capito obtineat.

Ostatnią częścią mowy jest zakończenie (epilogus). Teoretycy wyróżniają w nim trzy elementy: „Conclusiones, quae apud Graecos epilogi nominantur, tripertitae sunt. Nam constant ex enumeratione, amplificatione et commiseratione” (*Rhet. ad Her.* II 30, 47; por. *Quint. Inst.* XI 3, 170; *Jul. Vinct. Rhet.* 18). W listach polecających, przynajmniej w większości, nie występują te wszystkie elementy. W zakończeniu jednak autorzy listów polecających starają się wybiegać w przyszłość, zapewniając o wdzięczności osoby polecanej i nadawcy listu, a często również o korzyściach, jakie będą udziałem adresata. W tym też celu gromadzi się w epilogu odpowiednie środki wyrazu. Takie znaczenie przypisywał właśnie zakończeniu mowy Kwintyliian:

[...]neque eo distare prooemium ab epologo credam, quod in hoc praeterita, in illo futura dicantur, sed quod in ingressu parcius [...] praetemptanda sit iudicis misericordia, in epologo vero liceat totos effundere affectus, et fictam orationem induere personis et defunctos excitare et pignora reorum producere (*Inst.* IV 1, 28).

Uwagi te można również odnieść do zakończenia listu polecającego, gdzie autor zapewnia często o wdzięczności, przyjaźni i wzajemności. Ciceron w zakończeniu listu, ponawiając nieraz prośbę (np. *fam.* XII 27, 29; XIII 6 A, 8, 11), wyraża niejednokrotnie przekonanie, że jego pismo rekomendacyjne może mieć u adresata ogromne znaczenie: „meas litteras maximum apud te pondus habituras” (*fam.* III 1; por. XII 27; XIII 25, 40), przyniesie korzyść osobie polecanej: „meam sibi commendationem magno adiumento fuisse” (*fam.* XIII 30; por. *fam.* XIII 36, 38, 39, 46, 49, 77), a nawet pożytek samemu adresatowi: „Magnam ex eorum splendore et observantia capies voluptatem” (*fam.* XII 26; por. XIII 31, 48). Życzliwe potraktowanie rekomendacji spotka się więc z wdzięcznością ze strony autora listu i osoby polecanej: „Id et mihi vehementer gratum erit et tibi postea iucundum; hominem enim summa probitate, humanitate observan-

tiaque cognosces" (*fam.* XIII 23; por. *fam.* IX 25; XIII 33, 74). Podobnie jak i w innych częściach listu, tak i w zakończeniu dostrzec można nieraz, zwłaszcza w pismach Cyclerona, podkreślony już wyżej ładunek emocjonalny nagromadzonych argumentów, jak np. w cytowanym liście do Planusa: „Hanc rem, mi Plance, si effeceris, meam de tua erga me benevolentia spem confirmaveris, ipsum Capitonem, gratissimum, officiosissimum, optimum virum, ad tuam necessitudinem tuo summo beneficio adiunxeris" (*fam.* XIII 29). Grzegorz z Nazjanzu również w zakończeniu listów wyraża wdzięczność, a ponadto zapewnia o pamięci w modlitwie oraz wskazuje na swój sędziwy wiek i godną szacunku funkcję kapłańską: „Będiesz miał ode mnie nie tylko modlitwy [...] lecz także rozślawienie twego urzędowania wśród wszystkich, których znam" (*Ep.* 146); „zasłania się (tj. osoba polecana) moją siwizną i kapłaństwem, które często wyznawałeś, że czcisz" (*Ep.* 140).

Na zakończenie tych uwag o budowie antycznego listu polecającego stwierdzić trzeba, że da się wyróżnić w nich dwa schematy kompozycyjne: prosty i rozbudowany. Kryterium podziału stanowi tu rodzaj wstępu, a zatem miejsce prezentacji osoby polecanej. Schemat prosty składa się więc ze wstępu zwanego principium lub prooemium, rekomendacji i zakończenia. Dzięki zwięzłości, która jest cechą tego typu listów, pismo nabiera charakteru krótkiego „biletu". W Kroll⁹ nazwał go Normalbrief i jako przykład podał list Cyclerona *fam.* XIII 35. Schemat rozbudowany różni się od prostego wstępem zwanym insinuatia, zawierającym przed wprowadzeniem osoby polecanej przygotowanie adresata do życzliwego potraktowania prośby autora. List ten jest zwykle dłuższy i staranniej zredagowany. Budowa listów polecających Cyclerona i Grzegorza z Nazjanzu wskazuje nie tylko na silną więź retoryki z epistografią, ale i na trwałość tradycji doctrinae epistolandi i jej jednorodność zarówno na gruncie greckim, jak i łacińskim.

LA STRUCTURE DE LA LETTRE DE RECOMMANDATION ANTIQUE À LA LUMIÈRE DES PRINCIPES DE LA RHÉTORIQUE

Résumé

Sur l'exemple des lettres de Cicéron et de Grégoire de Nazianze l'auteur montre l'influence des principes de la rhétorique sur la structure des lettres de recommandation. Aussi bien dans le discours que dans la lettre on peut distinguer trois parties: *exordium*, *causae propositio* et *epilogus*. Les lettres de recommandation étaient construites selon deux schèmes: simple ou complexe. La structure de l'introduction décide de cette division. Le schème simple comporte l'introduction dite

⁹ *Die Kultur der ciceronischen Zeit*. Bd. 1. Leipzig 1933 s. 60.

principium ou *proemium*, la recommandation et la conclusion. Le schème complexe contient dans son introduction dite *insinuatio*, en dehors de la présentation de la personne recommandée, encore une préparation du destinataire à ce qu'il agréé la demande de l'auteur. La structure des lettres de recommandation de Cicéron et de Grégoire de Nazianze montre non seulement de forts liens entre la rhétorique et l'épistolographie antique, mais encore la durabilité de la tradition *doctrinae epistolandi* et son caractère homogène dans la littérature grecque et dans la littérature latine.